

CZAS SZPIEGÓW. SUBIEKTYWNY PRZEGLĄD INFORMACJI [20]

Subiektywny przegląd wydarzeń szpiegowskich z całego świata, przygotowany przez InfoSecurity24.pl wspólnie z Fundacją Instytut Bezpieczeństwa i Strategii (FIBiS).

Szef SWR o CIA

Amerykańska Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) otrzymała sporo komplementów od przedstawiciela rosyjskiego wywiadu. W wywiadzie dla kanału Solovyov Live na YouTube (2 sierpnia), a we fragmentach również prezentowanym przez telewizję Rossija-1, o sile oraz możliwościach CIA w samych superlatywach wypowiedział się bowiem Siergiej Naryszkin. Trzeba zaznaczyć, że cała rozmowa trwa ponad godzinę, a w jej trakcie szef SWR odnosił się m.in. do obrazu współczesnej rosyjskiej "razwiedki", specyfiki przeszłych i obecnych zadań oraz specyfiki pracy w tego typu instytucji. Naryszkin mówił również o zmianach w sposobie pozyskiwania danych i przeobrażeniach technologicznych wpływających na zdolności do zdobywania informacji. Naryszkin krytykował też oskarżenia dotyczące zwiększających się działań wywiadowczych Rosji w różnych regionach świata. Robił to podkreślając uprzedzenia względem Rosji, a w przypadku Stanów Zjednoczonych podkreślił, że jego państwo nie ingeruje w wybory, zaś Partia Demokratyczna wykorzystuje narzędziowo oskarżenia dotyczące rosyjskich prób ingerencji, tak aby wzmocnić własny przekaz względem wyborców.

Czytaj też: [Okolo 100 oficerów CIA i członków ich rodzin z "syndromem hawańskim"](#)

Wracając jednak do Amerykanów, zdaniem Rosjanina to właśnie CIA należy wskazać jako jedną z trzech obecnie najważniejszych i najbardziej efektywnych służb wywiadowczych na świecie. Naryszkin najpierw powiedział o pięciu światowych służbach, aby później doprecyzować, że CIA plasuje się raczej w ścisłej trójce. Oczywiście wśród wspomnianych trzech elitarnych służb Naryszkin ulokował również rosyjską Służbę Wywiadu Zagranicznego (SWR). Szef SWR odniósł się też do tego, że jednym z największych współczesnych atutów CIA jest jej budżet. Rosjanin nie ukrywał, że jest on znacząco większy niż w przypadku SWR. Naryszkin podkreślił, że przy całym szacunku do funkcjonariuszy operacyjnych i analityków CIA oraz ich zasobów, SWR też może pochwalić się wyjątkowymi możliwościami. Szef SWR nie przekreślił również możliwości spotkania się w przyszłości z dyrektorem CIA Williamem Burnsem. Pogratulował on też Burnsowi stanowiska, podkreślając, że nowy dyrektor CIA jest profesjonalistą.

"Czeski film" wokół kontrwywiadu

Czechy czeka kolejne stracie polityczne wokół obsady jednego z najważniejszych stanowisk w służbach specjalnych, a dokładniej szefostwa tamtejszej służby kontrwywiadu (BIS). Pięcioletnia kadencja obecnego szefa tej służby kończy się w połowie tego miesiąca, zaś nadal trudno jest szukać czytelnego konsensusu między premierem Andrejem Babišem i prezydentem Milošem Zemanem. Prezydent wielokrotnie negatywnie wypowiadał się na temat pracy Michala Koudelki, który obecnie szefuje BIS. Wynikało to z opinii BIS odnoszących się do rosnącej skali działań wywiadów Rosji i Chin na kierunku czeskim. Prezydent Zeman uważał takie diagnozy za zdecydowanie przesadzone i oderwane od rzeczywistości. W dodatku, to właśnie prezydent Czech odmawiał już kilkakrotnie, a dokładniej sześć razy z rzędu, przyznania awansu generalskiego wspomnianemu Koudelce. Sam spór jest o tyle ciekawy, co kontrowersyjny jeśli weźmie się pod uwagę, że obecny szef BIS jest wysoko ceniony przez sojuszników. W 2019 r. otrzymał nawet nagrodę Georga Teneta w kwaterze głównej CIA w Langley.

Sam Koudelka ma również poparcie ze strony zarówno rządzących jak i czołowych frakcji politycznych znajdujących się w opozycji. Jednak, obecnie wśród polityków koalicji rządzącej i opozycji trwają rozmowy jak podejść do kwestii szefowania BIS kiedy kadencja Koudelki dobiegnie końca. Dużo ma zależeć od rozmów między premierem a ministrem spraw wewnętrznych Janem Hamáčkiem, będącym też liderem koalicyjnej partii. Jedną z rozważanych opcji jest przejęcie odpowiedzialności za działania BIS przez Jana Pavlíčka, zastępcę Koudelki. Mówi się również o powierzeniu dalszego sprawowania urzędu samemu Koudelce lub poczekaniu, aż kolejny rząd wskaże jego następcę. W październiku tego roku planowane są bowiem wybory parlamentarne. Tak czy inaczej pewne jest to, że na razie nie zbierze się parlamentarna komisja zajmująca się opiniowaniem kandydatur, gdyż deputowani uznali, że rządowy wniosek o jej zwołanie nie spełniał wymogów i brakuje tak naprawdę rządowego kandydata. Jest to o tyle istotne, że szefa BIS powołuje rząd po zaopiniowaniu przez komisję parlamentarną zajmującą się sprawami bezpieczeństwa narodowego. Czesi obawiają się, iż obecne zawirowania wokół BIS wpłyną negatywnie na postrzeganie pracy samego kontrwywiadu, ale też wszystkich innych służb specjalnych. Dotyczy to zarówno sytuacji wewnątrz kraju, ale też w relacjach z sojusznikami.

Czytaj też: [Podejrzany o szpiegostwo na rzecz Rosji w rękach ABW](#)

Szpiegowskie kontrowersje wokół ważnego polityka na Tajwanie

Były tajwański zastępca ministra obrony Chang Che-ping odrzuca wszelkie pojawiające się obecnie oskarżenia dotyczące możliwości przekazywania tajnych informacji chińskim szpiegom. Stwierdził nawet, że w ciągu swojej długiej kariery wojskowej wyrobił w sobie nawyki w zakresie ochrony informacji i nieujawniania ich podczas kontaktów z osobami z zewnątrz. Podkreślił też, że unika wszelkich kontrowersyjnych sytuacji, zaś członkowie jego rodziny, którzy podróżują za granicę, w tym do Chin, zawsze opłacają takie wyjazdy samodzielnie, aby nie stać się podatnymi na metody werbunkowe strony chińskiej. Tak czy inaczej, pojawiają się jednak sugestie, iż miał on kontakty z osobami podejrzewanymi o aktywność szpiegowską. I to właśnie one mogły być przyczyną przesunięcia go z funkcji ministerialnych na stanowisko rektora tamtejszej Akademii Obrony

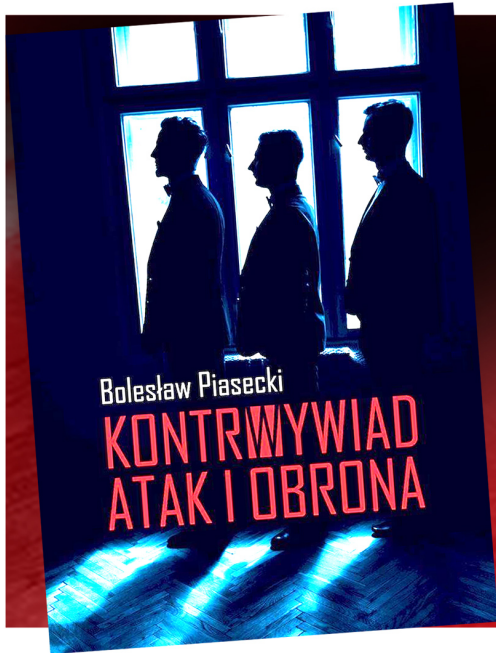
Narodowej. Przy czym, na obecną chwilę nie został on oficjalnie o nic oskarżony. Cała sprawa ma charakter rozwojowy i prokuratorzy z Tajpej nie komentują obecnego śledztwa.

Może okazać się, sprawa szpiegowska dotyczy dotychczas najwyżej postawionej osoby w strukturach Republiki Chińskiej na Tajwanie. Chińczycy dość mocno werbują bowiem Tajwańczyków, którzy są związani z obronnością i bezpieczeństwem, ale wiceminister i późniejszy rektor kluczowej placówki szkolącej elity dowódcze byłby czymś niewspółmiernym z wcześniejszymi sprawami. Media sugerują, iż śledczym udało się ustalić, iż Chang Che-ping spotkał się w Hongkongu z osobą uznawaną za głównego prowadzącego chińskiej siatki szpiegowskiej na kierunku tajwańskim (osoba miała mieć bezpośrednie związki z chińską Centralną Komisją Wojskową). Waśnie wtedy - jak donoszą media - mogło dojść do próby (prób) werbunku agenturalnego. Co więcej, żona Chang Che-pinga zgodziła się na wyjazd do Hongkongu, który został opłacony z zewnętrznych źródeł. Stąd też tak mocne zapewnienia Chang Che-pinga o opłacaniu przez jego rodzinę swoich wyjazdów zagranicznych z własnych pieniędzy. Cała sprawa ma obejmować okres 2008-2016 gdy w Republice Chińskiej prezydentem był Ma Ying-jeou. Jak widać, obecnie rządząca administracja prezydent Tsai Ing-wen zwiększyła działania osłonowe dla interesów narodowych również w przestrzeni kontrwywiadowczej. Na razie jednak wszystko pozostaje owiane tajemnicą.

Czytaj też: [Francuski wywiad zmienia siedzibę. Znak czasów i nowych potrzeb](#)

Małżonka też chińską agentką?

Z kronikarskiego obowiązku trzeba jeszcze wskazać, że w Niemczech trwa kolejny epizod "dramatu" szpiegowskiego z chińskim wywiadem w roli głównej. Po zatrzymaniu dość wyjątkowej postaci jaką jest Klaus L., mający mieć związki zarówno z BND jak i Chińczykami (w nieustalonej dotychczas konfiguracji), tamtejsi śledczy zwrócili uwagę na jego małżonkę. Dokładniej, przyznali, że wraz z zatrzymaniem Klausa L. doszło też do działań wymierzonych w jego żonę. Trzeba zauważyć, że opinia publiczna, z racji specyfiki śledztwa, jest informowana o szczegółach postępowania ze znacznym opóźnieniem. Tak czy inaczej, Klara K. zdaniem prokuratorów również miała być zaangażowana we współpracę z obcymi służbami specjalnymi. Miała ona pomagać w agenturalnym procederze męża, który rozpoczął się ok. 2010 r. i miał trwać bez przerwy do listopada 2019 r. Śledczy nie doprecyzowali na razie zakresu podziału obowiązków w działaniach małżeństwa oskarżanego o bycie agentami Chin w Niemczech. Nie zmienia to faktu, że Klara K. legitymująca się nie tylko niemieckim, ale również włoskim obywatelstwem, ma także postawione zarzuty odnoszące się właśnie do spraw szpiegowskich.



**Naukowe studium na temat
praktycznego funkcjonowania
kontrwywiadu w XXI wieku**

Sklep.Defence **24**

Reklama